GAZETA

Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: ***A. Wannowski.***

№ 262. W Sobotę dnia 7. Listopada. **1840.**

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, d. 3. Listopada.

Na wniosek Ministra stanu, Generała piechoty, Hrabiego Lottum, raczył N. Król uwolnić tegoż, dla przyniesienia mu ulgi, z wyłączeniem administracyi skarbu publicznego i mennicy, od jego pozostałych obowiązków, i takowe, a w szczególności czynienie wniosków w ogólnych sprawach państwa, jakie N. Panu do zawyrokowania przeséłane bywają, jako téż zarząd kancellaryi państwa, Generałowi Porucznikowi Thile I. powierzyć i zarazem temuż prawo zasiadania i głosowania w Królewskiém Ministeryum stanu nadać.

Z dnia 5. Listopada

Wyjechał: Prezes Senatu wolnego miasta Krakowa, Kanonik Dr. Schindler, do Krakowa.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 29. Październ.

Podczas gdy dzienniki tutejsze jeszcze rozliczne o składzie nowego Ministeryum umieszczają domysły, przyniósł już telegraf wiadomość o ostateczném uzupełnieniu Ministeryum. Zanim zaś dzienniki paryskie zdanie swoje o nowém Ministeryum obwieszczą, niech nam wolno będzie podać tu niektóre ogólne i historyczne uwagi o członkach nowego gabinetu. Układy dnia ostatniego doprowadziły jeszcze, jak się zdaje, do téj głównéj zmiany, że Panowie Humann i Cunin-Gridaine zajęli miejsce Panów Dufaure i Passy. Przez to nowy gabinet odłącza się od lewego środka i całkiem na prawym polega środku. Jakkolwiek się więc stanowisko Ministeryum względem Izby Deputowanych w ten sposób zmieni, przecież główny ono przez to cel osięgnie, że się pod względem sposobu myślenia i stałości zgodne zupełnie osoby w Ministeryum zebrały, bo z wyłączeniem Panów Teste i Villemain, którzy obydwaj tak nazwane małe teki otrzymali, wszyscy pozostali Ministrowie do stronnictwa doktrynerskiego należą. W wszystkich poprzednich podobnych kombinacyach otrzymywał ów doktrynerski żywioł przez przyłączenie Pana Thiersa dodatek, jak np. w Ministeryum z dnia 11. Października, albo przez przystąpienie kilku członków lewego środka, jak np. w Ministeryum z d. 12. Maja. Z nowych członków gabinetu należy czterech, Panowie Soult, Du-

perré, Duchâtel i Villemain, do Izby Parów, a pięciu, Panowie Humann, Martin du Nord, Guizot, Cunin Gridaine i Teste do Izby Deputowanych. — Od czasu rewolucyi lipcowéj jest to już dziewiętnaste Ministeryum. Marszałek Soult zostaje po raz piąty Prezesem rady gabinetowéj; Pan Guizot po raz dziesiąty do Ministeryum wstępuje. Był on najprzód Ministrem spraw wewnętrznych, potém ciągle Ministrem oświecenia publicznego, a obecnie po raz pierwszy występuje jako Minister spraw zagranicznych. Admirał Duperré zostaje po raz piąty Ministrem marynarki; Pan Humann po raz siódmy Ministrem skarbu; Pan Martin był po dwakroć Ministrem handlu i budowli publicznych a obecnie po raz pierwszy występuje jako Minister sprawiedliwości. Pan Duchâtel był po dwakroć Ministrem handlu i budowli publicznych i zostaje po raz drugi Ministrem spraw wewnętrznych. Pan Cunin-Gridaine zostaje po raz drugi Ministrem handlu; Pan Teste był raz Ministrem sprawiedliwości i zostaje teraz Ministrem budowli publicznych. Pan Villemain zostaje po raz drugi Ministrem oświecenia publicznego. — Nowe Ministeryum trzeciém jest od r. 1830., złożoném z dziewięciu Ministrów z tekami. Aż do 12. Maja zeszłego roku zawsze Ministeryum handlu i budowli publicznych w jednych było ręku.

La Presse, jeżeli jéj wyrazom bezwarunkowo zawierzyć zechcemy, nie zostaje w bezpośrednich związkach z nową ministeryalną kombinacyą.

Pan Dupin starszy przybył wczoraj do Paryża i miał wieczorem posłuchanie u Króla. Powiadają, że otwarcie zdanie swoje o politycznym systemacie Pana Thiersa wynurzył.

Wybór Prezesa Izby Deputowanych byłby nader ważnym wypadkiem, jeżeliby się sprawdziła dzisiejsza pogłoska, że cały lewy środek i cała lewa strona myślą o wyniesieniu Pana Thiersa na godność Prezesa. P. Thiers może się sam do podobnych nastręcza demonstracyi, ale zapewneby Prezesostwa przyjąć nie zechciał, bo tym sposobem musiałby się zrzec mównicy, gdzie właśnie jego talent krasomówski jaśnieje.

Z dnia 30. Października.

Postanowienia względem mianowania nowych Ministrów są wczorajszéj daty. Nominacya Marszałka Soult podpisana przez dotychczasowego Ministra sprawiedliwości, Pana Vivien, inne Marszałek Soult kontrasygnował. Po ordynansach Ministeryalnych następuje jeszcze rozporządzenie Królewskie z dnia dzisiejszego, mianujące Wiceadmirała Barona Roussin Admirałem. Dzisiejsze dzienniki, każdy w swym duchu, już obszerne zawierają rozumowania o nowym gabinecie.

Pierwszy czyn nowego gabinetu, t. j. wyniesienie Wiceadmirała Roussin na godność Admirała, o tyle za ważny poczytują, ile wiadomo, że Pan Roussin osobistym nieprzyjacielem Mehmeda Alego. Jemu to przypisuje prassa francuzka, że roku zeszłego, gdy był posłem w Konstantynopolu, bezpośrednie układy między Portą i Wicekrólem do skutku nie przyszły. Miał on téż za dawniejszéj administracyi być głównym przeciwnikiem Pana Thiersa pod względem wszystkich przez tego w sprawach Wschodu przedłożonych wniosków. Jest on jednym ze wszystkich dawniejszych Ministrów, który nagrodę otrzymał.

I nocy zeszłéj liczne patrule przeciągały ulice miasta. Posterunki były podwojone a część załogi w koszarach konsygnowana.

W Temps czytamy: »Pan Thiers, jak powiadają, zamyśla się udać w podróż do Włoch, aby tam ukończyć swoję »historyę Florencyi« do któréj już wiele nagromadził materyałów. Ale wyjazd jego nastąpi dopiero po rozprawach Izby o adressie.«

Taż sama gazeta donosi, że Cesarz Rossyjski Baronowi Brunnow za szczęśliwe do skutku przyprowadzenie traktatu z dn. 15. Lipca, 150,000 rubli podarował.

Jeden z dzienników twierdzi, iż rząd postanowił, aby uroczystość z powodu przeprowadzenia popiołów Napoleona do dnia 5. Maja, t. j. dnia śmierci jego, odroczono.

Anglia.

Z Londynu, dnia 28. Października.

Zdaniem niektórych otrzyma dotychczasowy urząd Lorda Hollanda w gabinecie Baron Fortscue (Lord Ebrington), teraźniejszy Lord Porucznik w Irlandyi.

Wiadomości z Manchestru o przytłumieniu handlu ciągle są niepomyślne. Równie wyroby jak i przędzę trudno spieniężyć, a ceny coraz się bardziéj zniżają. Fabrykanci i przędzalnie już sobie rady nie wiedzą; w Blackburnie i okolicy znajduje się 10 — 12,000 ludzi bez roboty, ponieważ wszelką płacę, wynoszącą 9 szylingów na tydzień o 10 prCt. zniżyć chciano. Jeżeli pytanie wschodnie długo jeszcze nierozstrzygniętém pozostanie, i zamknięcie południowego wybrzeża amerykańskiego nadal nie ustanie, największéj nędzy obawiać się trzeba, zwłaszcza, że się wysełanie nici i przędzy do Rossyi kończy. Posta-

nowienie banku, aby tylko wexle, najwięcéj na 65 dni wystawione, dyskontować, wzmogło już bardzo brak pieniędzy i przyczyniło się do zniżenia ceny towarów. Pomyślniejszéj osnowy są wiadomości o wyrobach wełnianych i handlu wełną z Bradfordu, Leicestru i Leedsu; towary nie idą wprawdzie w górę, ale się w równi trzymają, i wełna podskoczyła w Londynie o 2 do 3 penców na funcie.

Według wiadomości z Rio Janeiro z dn. 23. Sierpnia wydał młody Cesarz wkrótce po swojém upełnioletnieniu ogólne ułaskawienie i dla wszystkich prowincyi nowych mianował Gubernatorów.

Morning-Chronicle gani cierpkie wyrazy, użyte przez jéj korespondenta madryckiego o Królowéj Krystynie, aczkolwiek w Madrycie tak ją oceniają. «Ostatni jéj czyn, powiada ten ministeryalny dziennik, zasługuje zaprawdę na pobłażanie, i wnosimy z tego, że raczéj do nierozważnéj nieprzyjaźni przeciw wolności hiszpańskiéj i zastępcom téjże namówioną została, nie zaś, żeby ją własny despotyczny przesąd do téj nieprzyjaźni miał skłonić. Rady francuzkie w nieszczęście ją wtrąciły; francuzcy to doradzcy radzili jéj, aby się aż do ostateczności opierała i do zasięgnięcia rady woli narodu nie zniżała. Téj nierozmyślnéj rady ślepo się chwyciła i stale przy niéj obstawała, dopóki zrokoszowanie kraju, jako naturalny wypadek, naprzeciw niéj nie wystąpiło, poczém się rządów zrzekła. Wypada przypuścić, że, gdyby była zapalczywą nieprzyjaciołką wolności Hiszpanii, byłaby coś gorszego uczyniła, nie zaś, żeby się rządów zrzekła i dzieci swoje pod opieką narodu zostawiła. Ostatni jéj czyn wstrzymał możność wybuchu wojny domowéj i zarazem Francyą do jakiegokolwiek bądź wmieszania się możności pozbawił. Jeżeli w swoim sposobie rządzenia zanadto francuzczyzną była przesiąkła, nie okazała tego bynajmniéj przy składaniu rządów.»

Objawione niedawno temu przez niektóre dzienniki francuzkie pogróżki, że Francya, na przypadek wojny, uderzyłaby na małą wysepkę Jersey na Kanale, krajowcy tameczni z oburzeniem przyjęli. Jeden tameczny dziennik powiada w téj mierze: „Niedorzeczne jest twierdzenie, jakoby jeden statek parowy zdołał wyspę tę podbić. Wieże Martello bronią jéj brzegów, i są tylko na strzał działowy od siebie oddalone. Teraz je postawiają w stanie obronnym. Nadto milicya krajowa liczy 3000 ludzi, a w razie potrzeby do 5000 zwiększyć się może; wszyscy zaś są dobrze wyćwiczeni i Anglii wierni. Przyznaję, iż się może skarżono, że nasze Ministeryum Whigowskie było opieszałe i większéj tu siły zbrojnéj nie wysłało, aby ta w razie wojny, wspólnie z mieszkańcami działała, i Francuzów ani na godzinę na ląd nie wpuściła. Nasz Gubernator, rostropny i doświadczony mąż, ufa całkiem odwadze i przychylności mieszkańców. Już on ułożył spis wszystkich bawiących tu Francuzów, którychby po wybuchu wojny zaraz na przeciwległy brzeg mógł wyprawić. Gdyby do wojny między Anglią a Francyą przyszło, i gdyby tu propagandystowską armią na 20 wyprawiono statkach parowych, nie znalazłaby ona tu zwolenników dla zasad swoich, owszem takby ona wyspę tę niezachwianą w wierze dla Anglii zastała, że podobnie jak dawniéj, pobita i znieważona cofnąćby się musiała.«

Hiszanpia.

Z Valencyi, dnia 17. Października.

Stósownie do gazet tutejszych Poseł francuzki oświadczyć miał, iż go wprawdzie ze strony rządu jego do uznania prowizorynego rządu nie umocowano, że się jednak do Madrytu uda, aby tam dalszych czekać instrukcyi.

Gdy d. 12. Października Królowa Krystyna w obecności najznakomitszych obywateli z Valencyi oświadczała, że przedłożony sobie przez Ministrów program za niezgadzający się z przyjętą przez Kortezy konstytucyą poczytuje, więc się w konieczności widzi złożenia korony i oddania dzieci swoich pod opiekę *Stanów*, burza powstała okropna i pioruny tak gwałtownie biły, że aż pałacem całym zatrząsły.

Niesie pogłoska, że Andaluzya od reszty Hiszpanii się odłączyła i republikańską formę rządu przyjęła.

Z Madrytu, d. 22. Październ.

Xiążę Vitorya wydał proklamacyę do wojska swego, w któréj oświadcza, że tylko z największém ubolewaniem dowództwo nad armią składa i że tylko smutne i groźne położenie kraju go do przyjęcia Prezesostwa Rady sklania. Wynurza końcowo nadzieję, że za pomocą kollegów równą ożywionych gorliwością, mu się uda ocalić powagę tronu Królowéj i utrzymać konstytucyę w całéj jéj czystości.

Niderlandy.

Z Hagi, dnia 29. Października.

Stósownie do gajzet tutejszych, Cesarz rossyjski Królowéj naszéj przy jéj na tron wstąpieniu oddział gwardyi rossyjskiéj daro-

wać raczył, który to oddział kosztem Cesarza tu ma być utrzymany.

Belgia.

Z Bruxelli, dnia 30. Października.

Twierdze nasze przyprowadzają częściowo do stanu obrony i nakazano utworzenie obozu na równinach Castiaux pod Mons. Pracują tam obecnie około potrzebnych dla wojska namiotów. Rząd nieodzownie postanowił utrzymać neutralność Belgii, a gabinet francuzki, jeżeli się zagorzalcom uwieść nie da, o zgwałceniu téj neutralności myślec nie będzie. Zdanie to z dwuch wypływa przyczyn. Najprzód wiadomo to dobrze gabinetowi francuzkiemu, że Francya nie ma już żadnéj w Belgii sympatyi, t. j. że nie życzymy więcéj być z Francyą połączonémi. Przed 10 laty życzenie takowe było może przemagającém, wówczas albowiem równe zasady w obydwuch krajach do rewolucyi doprowadziły, a nawet korzyść przemysłu belgijskiego do Francyi skłaniała. Ale dzisiaj — twierdzim to śmiało — przeciwny zupełnie duch panuje. Nie chcemy bynajmniéj należeć do Francyi; bo bunty jéj, jéj przesilenia ministeryalne, kłopot rządu tamecznego, bezczelność prassy i nieustanne zamachy odstręczają nas od Francyi coraz bardziéj. Drugi powód dla Francyi, aby szanować neutralność Belgii, zawarty jest w konieczności opierania się w przypadku wojny na moralnéj zasadzie — tylko w tym razie mogłaby ona prowadzić wojnę propagandską. Uważamy oraz, że teraz ani jednego nie mamy dziennika, któryby za Francuzami przemawiał. Cała prassa rozterki i zamieszania kraju tego w całéj ich nagości czytelnikom swoim przedstawia.

Niemcy.

Z Frankfortu n./M., dnia 28. Października.

(*Gaz. Kolońska.*) — Śledztwo sądowe w sprawie politycznych przestępców odbywa się z wielką czynnością. Onegdaj znowu dwóch drukarzy w więzieniu osadzono, na których spada podejrzenie, że buntownicze odezwy drukowali. O domniemaném rozciąglejszém rozgałęzieniu «spisku« liczne obiegają pogłoski, zapewne w najwyższym stopniu przesadzone. Powiadają, że już wszystkie rządy niemieckie o dotychczasowych wypadkach śledztwa zostały zawiadomione. Wszystko odbywa się wszelako w ścisłém milczeniu i zatajeniu. Posterunki wojskowe przed głównym odwachem i pałacem związkowym ciągle są podwojone.

Austrya.

Z Wiednia, dnia 27. Października

Co tylko przybyła poczta turecka, przywożąca z Konstantynopola listy do dnia 14. Października, przywiozła także z Syryi tę ważną wiadomość, że Emir Beschir d n. 5. Października z Admirałem Stopfordem i Seraskierem Izzetem Mehmedem Baszą konwencyą zawarł. Xiążę ten Druzów przyobiecuje służyć wiernie swemu panu i monarsze, Sułtanowi Abdulowi Medschidowi, a natomiast zapewniono mu życie i posiadanie jego dóbr. Ponieważ Ibrahim Basza stanowisko pod Suyrem opuścił i przeciw Beth-el-Din, siedlisku Emira, wyruszył, nie mógł się dotąd ten ostatni z wojskiem ottomańskiém połączyć; chciał on w zakład dwóch synów przysłać, których się dnia 8. w obozie sprzymierzeńców spodziewano. Prócz tego przyrzeczono mu, że i nadal pozostanie Gubernatorem i Naczelnikiem Druzów, jeżeli teraz Sułtanowi wiernym będzie i ważne przysługi uczyni. — Dnia 14. Października zrana stoczyli górale pod dowództwem Emira Kassima, syna Emira Beschira, i szeików Francis i Georg pomyślną bitwą z Osmanem Baszą, którego z obozu wyparowali. Ten cofnął się z pozostałym mu 1000 ludzi ku Balbekowi. — Cała północna część Libanu, z wyłączeniem Tripolisu, oczyszczona już z wojska egipskiego. — Z Konstantynopola ciągle przybywają nadsełki ludzi, amunicyi i broni. Już 22,000 gorali całkowicie uzbrojono. Egipcyanie na wszystkich stronach bywają nagabani.

Listy z Konstantynopola donoszą także, że się Dywan czynnie wysełaniem wojska do Syryi zajmuje. I tak w ciągu ostatnich dni znowu 5000 ludzi na angielskim i austryackim okręcie do Syryi wyprawiono. Selim Basza i Generał Jochmus otrzymali stopień Ferików czyli Generałów dywizyi.

Z dnia 30. Października.

Z Konstantynopola mamy listy aż do dnia 18. Października. Zawierają one następujące ważne wiadomości z Syryi. Soliman Basza d. 9. Października z Beirutu ustąpił. Admirałowie wysłali wojsko, które opuszczone miasto zajęło. Obóz pod Dschunieh zwinięto a wojska onego w Beirucie skoncentrowano. Ibrahim Basza stał na mocném stanowisku niedaleko Beirutu. Admirałowie wyprawili d. 10. Październ. dowodzony przez Selima Baszę, Commodore Napier i Generała Jochmus korpus 4000 Turków naprzeciw Ibrahimowi; pozycyę tę, mimo zaciętéj obrony, zdobyto, 1000 Egipcyan wzięto w niewolą a reszta w rozsypkę poszła, albo poległa. Chorą-

giew Ibrahima i 20 dział wpadły w ręce Turków. Ibrahim uszedł w towarzystwie garstki jeźdźców. Emir Beszir z całą rodziną swoją do Saidy przybył.

Turcya.

Z Smyrny, dnia 7. Października.

Tuteyszy dziennik »la Reforme« zawiera w dodatku swoim następujące doniesienie z obozu pod Dschuni z d. 29. Września: »Podług wszelkiego prawdopodobieństwa sprawa syryjska w krótkim czasie załatwioną zostanie. Rokosz krzewi się niezmiernie; już 14,000 górali przyłączyło się do sprzymierzeńców i codziennie przybywają Szeikowie do obozu i na flottę, aby się poddać. Kraj zanadto się stanowczo przeciw rządowi egipskiemu oświadczył, aby można wątpić o rychłém cofnięciu się Ibrahima Baszy. Stoi on teraz w 8—10000 regularnego wojska o 4 mile morskie od Dschuni, i jestto jedyne wojsko, którém rozrządzać może; reszta bowiem, rozpierzchnięta po różnych okolicach kraju, z powodu rokoszu mieszkańców połączyć się z nim nie może. Zbiegostwa mocno się w wojsku jego zagęściły i dwa pułki całkiem zwinięto. Soliman Basza, ciągle jeszcze Beirut dzierzący, zmuszony zatém został posłać prawie połowę swego wojska w pomoc Ibrahimowi Baszy. W obozie sprzymierzeńców pod Dschuni znajduje się, prócz syryjskich rokoszan, 8000 ludzi, i codziennie tam jeszcze z Malty i Gibraltaru posiłki przybywają. Statek parowy »Strombok« wysadził tam mały odddział angielskich żołnierzy morskich na ląd, którzy jeszcze tego samego dnia mieli udział w utarczce jednéj między Dschuni a Beirutem, gdzie jednego z ich oficerów śmiertelnie postrzelono. Ibrahim Basza poczynił przygotowania do uderzenia na obóz sprzymierzeńców; Admirał zatém czyni także wszelkie przygotowania dla zabezpieczenia będących na lądzie ludzi swoich, zostających prócz tego pod mocną zasłoną dział okrętowych, gdy okręty aż pod sam ląd podpłynąć mogły. W obozie sprzymierzeńców ujęto kilku egipskich śpiegów i dwóch z nich już powieszono. Dowiedziawszy się Admirał Stopford o zamiarze Mehmeda Alego wyprawienia flotty na otwarte morze, wyprawił zaraz dwa angielskie okręty liniowe i jeden turecki do Alexandryi.«

Rozmaite wiadomości.

Z Berlina, dnia 3. Listopada. — Gazeta Powszechna Lipska a podług niéj i inne gazety niemieckie zawierały niedawno temu doniesienie, że Rzeczywisty Tajny Radzca, Baron Alexander Humboldt, w podróż do Paryża w zleceniu rządu się udał, w drodze jednak przez telegraf na powrót odwołany został. Wiadomość ta jest bezzasadna; rzecz owszem tak się ma, że ten uwielbiany mąż po powrócie swoim z Królewca, z Berlina tylko wyjeżdżał, aby albo N. Panu do Poczdamu towarzyszyć albo rodzinę swoję w pobliskim Tegel odwiedzić.

(*Z Gaz. Porannéj.*) — Wiadomość historyczna. O mieście Rawie, przez Wincentego Hipolita Gawareckiego. — (*Dal. ciąg.*) — Z tego okazuje się, iż Rawskie należało do dzielnicy Xiążąt Mazowieckich na Płocku; a w rozrodzeniu się tychże dalszem, było w posiadaniu Władysława Xięcia Płockiego i Bełzkiego, brata Ziemowita Xięcia Rawskiego, którego tę dzielnicę po zejściu jego bez potomka płci męzkiéj odziedziczył[9]); a gdy synowie tegoż w małoletności Ziemowit i Władysław pozostawieni, od niejakiego Gotarda z Rybna, Kasztelana Sochaczewskiego, otruci zostali, natenczas wielu powstało ubiegających się o posiadanie osieroconego z dziedziców prawych xięstwa. Najpierwsze z nich Katarzyna Litewska wdowa i Agata Xiężna Cieszyńska, ciotka zmarłych Xiążąt, trzecia Małgorzata siostra stryjeczna tychże, a żona Konrada Czarnego Xięcia Oleśnickiego, domagały się spadku i łącznie z Królem Polskim Kazimierzem IV Jagiellończykiem, o niego ubiegały się; nadto byli do niego pretendentami: Konrad, Kazimierz, Bolesław i Jan synowie Bolesława Xięcia Mazowieckiego na Warszawie, Czersku i t. d., linii dalszéj, bo w czwartym stopniu ze zmarłymi zostający. Płoczanie wówczas władzę nad sobą oddali Konradowi Xięciu Mazowieckiemu na Warszawie, jako najstarszemu z Xiążąt, acz z początku Katarzynę Xiężną Litewską wpuścili do zamku Płockiego,[10]) zaś

---

[9]) Xiążęta Mazowieccy zacząwszy od Ziemowita III., pisali się Xiążętami Ruskimi, z powodu iż mieli w posiadaniu xięstwo Bełzkie na Rusi Czerwonéj, które Kazimierz Wielki Ziemowitowi III. bratu Bolesława, dziedzica Lwowa, w zamianę Rusi Czerwonéj nadał, xięstwo to do roku 1462 przez xiążąt Mazowieckich dzierzone było, w którym czasie przez Króla Kazimierza VI. Jagiellończyka do korony przyłączone zostało.

[10]) Taż Xiężna opanowawszy Płock przywiléj miastu temu w r. 1462 udzieliła, który w zbiorze przywilejów miast Województwa Płockiego wydanym przez W. H. Gawareckiego w Warszawie u Gałęzowskiego w r. 1828 pod liczbą 172. jest zamieszczony.

Rawianie i Gostynianie téż Xiężnę przybywającą z licznym orszakiem wojskowym odparli od zamków swoich.[11]) Roku 1462 Król Kazimierz IV. Jagielończyk, za porozumieniem się z miejscowymi starostami, sobie przychylnymi, Rawski i Gostyński zamki na siebie objął[12]), nie czekając rozstrzygnienia wszczętego sporu, do kogoby xięstwo Płockie i Bełzkie należeć miały.[13]) Odtąd Rawskie województwo ze stolicą swoją Rawą zjednoczone z koroną Polską, do niéj ciągle należało, a zważane jako część Mazowsza dzieliło się na ziemię Rawską, Gostyńską i Sochaczewską, nosiło za herb orła czarnego z lit. R. w polu czerwoném; w obecnym podziale Królestwa Polskiego ziemia Rawska stanowi obwód do Gub. Mazowieckiéj należący. Rawa dziś stolica obwodu Rawskiego[14]) za dawnéj Polski rezydencya Wojewody, Kasztelana Większego, Starosty Grodowego, miejsce odbywania się sejmików, sądów Ziemskich i Grodzkich, leży nad rzeką Rawką, o mil 12 od Warszawy odległa, w okolicy żyznéj i przyjemnéj, okazuje w starożytnych murach swoich, z ubiegłych wieków pozostałych, ślady dawnéj wielkości, obejmuje łącznie z okolicznemi gróntami swemi włók 179 morgów 3 miary Warszawskiéj; otoczona jest po większéj części górami a z dwóch stron oblana rzekami dwóma, z których pierwsza główniejsza Rawka, wypływająca ze źródeł i stawu, dawniéj przed dwudziestu kilku latami płynąc wężykiem, tworzyła trzęsawiska i błota, te przez wzięcie wody w jedno wyprostowane koryto, szerokie na łokci 10, o ćwierć mili wzdłuż poprowadzone, osuszone zostały, a po zasadzeniu drzew rozmaitego rodzaju i uporządkowaniu chłodników, miejsca dawniéj niedostępne, zamieniły się w przyjemną przechadzkę dla publiczności miejscowéj. Ogród ten przerzynając rzeka Rawka nosi na sobie 3 mosty służące do przechodu i przejazdu do różnych części miasta. Drugą rzeką jest tak zwana Rylsko, początek w powiecie Rawskim biorąca, mniéj od pierwszéj znaczna; ta przepływa miasto i oddziela mieszkańców chrześcian od starozakonnych. Na obudwóch rzekach są młyny, a na większéj, Rawce, jako też i stawie obszernym jest fabryka znakomita sukna pod nazwą »Tatar«. Za miastem przy drodze wiodącéj do Łowicza łączą się z sobą i przepłynąwszy kilkanaście wsi i miasteczko Skierniewice, wpadają pod Łowiczem do rzeki Bzury. W czasie wiosny obiedwie wzbierają i z lądów wyszedłszy przyległe płaszczyzny miasta zalewają. W roku 1838 liczyła Rawa mieszkańców:[15]) Katolików płci męzkiéj osób 1161, płci żeńskiéj osób 1265, ogółem 2456. Greków płci męzkiéj 1, płci żeńskiéj 4, ogółem 5. Ewangelików płci męzkiéj 112, płci żeńskiéj 121, ogółem 233. Żydów płci męzkiéj 717, płci żeńskiéj 717, ogółem 1424. Razem męzkiéj 1991, żeńskiéj 2137, ogółem 4128. Rynek jest kwadratowy, każdy jego bok trzyma długości po łokci 150, zupełnie brukiem pokryty, otaczają go domy z muru wysokie o piętrze; szczególną jego ozdobą uważać należy ratusz z muru stojący w jednym z boków w roku 1834 wzniesiony w guście włoskim bez widocznego dachu, z wieżą w środku na któréj umieszczono zegar. Prócz téj nowo wzniesionéj budowli, jest jeszcze dom z muru obszerny pięknego budownictwa dla bióra Kommissarza Obwodowego przeznaczony. Ulic to miasto zawiera 14 brukowanych. Istnieje w Rawie Sąd Pokoju powiatu Rawskiego, bióro kommissarza Obwodu, kassa Powiatowa i Municypalna. Pomijając wspomnienie dawnych szkół tu istniejących, które się w miejscu właściwém uczyni, nadmienić wypada, iż dla młodzieży płci obojéj są tu szkoły; z tych dla płci męzkiéj jest tak zwana szkoła Obwodowa, mieszcząca się w gmachu Pojezuickim o jedném piętrze z wieżą i pawilonem w rynku między ulicami: Wodną i Łowicką leżącém, wykładem nauk trudni się Inspiektor z 8miu nauczycielami; prócz téj szkoły jest jeszcze elementarna;[16]) dla płci żeńskiéj istnieje tu pensya wyższa pod kierunkiem mistrzyni i dwóch guwernantek.[17]) Nie masz miasta w Polsce, któreby biegłego męża w naukach nie wydało i Rawa nie jest ogołocona z zaszczytu tego: za panowania w Polsze Zygmunta III. wykładał nauki w Wszechnicy Krakowskiéj sławny mistrz Walenty z Rawy.[18]) Miasto ma bór własny dla potrzeb swoich. Folwarki przyległe w obwodzie miejskim nazywają się: pierwszy Wola Zamkowa czyli starostwo, dawniéj do tegoż należały, wsie zarobne Bogu-

[11]) Kromer str. 637 i 638.
[12]) Kromer str. 646.
[13]) Panowanie Kazimierza IV. przez Jana Albertrandego w Warszawie, drukiem Brzeziny 1826 r. str. 243, 245, 259 do 261. Tom I.
[14]) Składającego się z powiatów Rawskiego i Brzezińskiego.

[15]) Wedle wiadomości z akt Urzędu Municypalnego miejscowego udzielonych.
[16]) W r. 1838 pobierało nauk w szkole Obwodowéj Rawskiéj uczniów 80, w Elementarnéj uczniów i uczenic blisko 160.
[17]) W tymże roku było uczenic na pensyi 30.
[18]) Obraz panowania Zygmunta III. przez Siarczyńskiego tom II. str. 55. — We Lwowie 1828 r

szyce, Pakinin, Księża Wola, Stara Rawa, Regnowo, Nowydwór; po zniesieniu starostwa z Pruss te przeszły na rzecz Rządu, a ten niektóre z nich prywatnym sprzedał, dziś przy Woli Zamkowéj tylko dwie wsie pozostały. Pożar w roku 1827 dnia 22. Października wynikły, zniszczył tu stodoły ze zbożem, browar, stogi siana; miasto Rawa było wówczas zagrożone największém niebezpieczeństwem, lecz przez gorliwy ratunek ocalało. [19]) Drugi zwany Fawory powstał z części odciętéj od miasta; ma piękny ogród owocowy, prócz tego jest w Rawie wiele innych ogrodów do prywatnych należących osób. Miasto Rawa acz starożytnością swoją sięga XII. wieku, jednakże pierwiastkowego przywileju nadawczego czyli lokacyjnego nie posiada, czas, wojny i pożary często wynikłe, mogły się przyłożyć do jego zaglady, zaś przywiléj dotychczasowie posiada od Kazimierza IV. Jagiellończyka Króla Polskiego w dniu 8 Grudnia 1462 r. w Rawie nadany, którym wszelakie miastu temu zapewnił swobody. Był on wtenczas udzielony, gdy Monarcha ten obejmując po wygaśnieniu Xiążąt Mazowieckich linii Płockiéj dzielnicę ich w części i z nią Rawę, przybywszy osobiście do miasta tego, hołd od mieszkańcow odebrał i Rawskie Województwo do korony Polskiéj wcielił. Przywiléj ten był potwierdzony przez Zygmunta Augusta w r. 1553 przez Augusta II. w Warszawie d. 22. Sierpnia 1699 roku, przez Augusta III, d 9 Grudnia 1752 r. i przez Stanisława Augusta d. 21. Marca 1765 roku. Najgłówniejszą budowlą i ozdobą Rawy był obszerny zamek, z muru, który obok miasta tego na wgórzu, ręką ludzką usypaném, a rzeką Rawką oblaném, wznosił się okazale. Dziś gruzy jego zasypały wzgórek, a pozostała wieża smutnéj powłoki, wznosząc jeszcze swe czoło poorane ręką wieków, przypomina wędrowcom dawnych swoich panów! Jakimże zaburzeniom, jakimże nawałnicom przyrodzenia i napadom samychże może ludzi oparła się w przeciągu rozległego okresu istnienia swego! Ileż tu wydarzeń była świadkiem, ileż tu dzieł zakwitło, powstało i znikło bez zostawienia śladu! Ponuréj ciszy w miejscach tych panującéj nie przerywa bynajmniéj szum płynącéj niegdy wedle grodu tego Rawki, koryto jéj skrępowane w jedno łożysko, omija starożytne zwaliska i ledwie małe żyłki wody w miejscach przekopów sączą się niedbale. [20]) Tak to czas niszczy dzieła ludzkie i zaciera ich ślady, a mury starego gmachu tak łatwo runą pod jego ręką, jak łatwo wyciśnięte na piasku znaki lada wiatr zagładza i znosi. Nic nie masz stałego i trwałego pod słońcem prócz Boga samego i cnoty! Z gruzów o wspaniałości i wielkości tego warownego niegdy grodu, jak też z ułomków o jego trwałości sądzić wypada. Był on mieszkaniem dawnych panów starożytnego rodu Piasta długo tą ziemią władnących, im to niewątpliwie jest winien swoje wzniesienie i przywiedzenie do stanu obrony, z któréj przez kilka wieków słynął. Budowany był w czworobok, którego każdy bok liczył długości łokci 160, murów od fundamentów dotąd istniejących grubość wynosiła łokci 6, wysoki był na 4 piętra, sklepy pod całym gmachem rościągały się i tych baczne oko badacza dotąd sklepienia spostrzega; zdobić go miały cztery wzniosłe wieże, a przystęp do niego ułatwiał zwodzony na łańcuchach most. W takowym stanie postać jego była groźną; i za niedobyty łatwo mógł być poczytany. Zwaliska pozostałe, odświeżają pamięci naszéj zdarzenia krajowe, których gród ten był świadkiem!

(*Dal. ciąg nast.*)

[19]) Kuryer Warszawski z daty 27. Października 1827 r. Nro. 292.

[20]) W czasie obecnym, wzgórek na którym stał zamek Rawski na kilka tylko łokci nad powierzchnią ziemi wystaje, a oblew wody słabe ślady po sobie zostawił; płaszczyzna cała zamieniła się w łąkę.

[21]) Naruszewicz tom VI str. 235 i Bandtkie w dziejach Królestwa Polskiego, wyzanie z r. 1820 str. 445.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Nad pozostałością zmarłego w Sciborzu dnia 20. Września 1835. roku Andrzeja Wierzbińskiego i wdowy po nim Józefy z Zakrzewskich Wierzbińskiéj, pierwszego ślubu Wolskiéj, w dniu 12. Października 1839. r. z tego świata zeszłéj, na wniosek opiekuna sukcessorów beneficyalnych, dekretem z dnia dzisiejszego proces spadkowo-likwidacyjny otworzony został.

Do likwidowania pretensyi i oświadczenia się względem postanowienia tymczasowego Kuratora i Kontradyktora w osobie Radzcy sprawiedliwości Schoepke ustanowionego, wyznaczywszy termin na

dzień 21. Grudnia r. b.

zrana o godzinie 11téj przed Deputowanym Ur. Busch, Assessorem Sądu swego tutej w naszym lokalu służbowym; zapozywamy nań wszystkich pretensye do spadku z jakiegokolwiek źródła czynić chcących, ażeby osobiście lub przez upoważnionych prawnie pełnomocników, na których przedstawiamy im Kommissarzy sprawiedliwości Roquette, Goltza i Szulca II., stawili się, pretensye swe podal i rzetelność ich udowodnili, gdyż w razie

przeciwnym niestawający za utracających mieć mogących prawa pierwszeństwa uznani, a z pretensyami swemi na to przekazani zostaną, coby po zaspokojeniu zglaszających się wierzycieli pozostać mogło.

Bydgoszcz, dnia 3. Lipca 1840.

Królewski Główny Sąd Ziemiański.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 3. Listopada 1840.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami	Na pr. kurant gotowizną
Obligi długu państwa	4	$102\frac{3}{4}$	$102\frac{1}{4}$
Pr. ang. obligacye 1830. . . .	4	—	$98\frac{3}{4}$
Obligi premiow handlu morsk.	—	$78\frac{5}{12}$	$77\frac{11}{12}$
Obligi Kurmarchii z bież. kup.	$3\frac{1}{2}$	—	$99\frac{1}{2}$
Obligi tymcz. Nowéj Marchii dt.	$3\frac{1}{2}$	—	$99\frac{1}{2}$
Berlińskie obligacye miejskie .	4	102	—
Królewieckie dito . .	4	—	—
Elblągskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	—	—
Gdańskie dito w T.	—	—	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{4}$
Listy zast. W. X. Poznańskiego .	4	—	$104\frac{3}{4}$
Wschodnio-Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{2}$	$101\frac{1}{4}$	—
Pomorskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	—	$101\frac{1}{3}$
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{3}{4}$	$104\frac{1}{4}$
Szląskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	—	$101\frac{3}{8}$
Obl. zalegl. kap. i prC. Kur- i Nowéj-Marchii	—	95	—
Złoto al marco	—	210	209
Nowe dukaty	—	$17\frac{1}{2}$	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{1}{2}$	13
Inne monety złote po 5 talarów .	—	$7\frac{1}{3}$	$6\frac{5}{6}$
Disconto	—	3	4

Nazwy kościołów	W niedzielę dnia 8. Listopada 1840 r. będą mieli kazanie: przed południem.	po południu.	W ciągu tygodnia od dnia 30. Paźdz. aż do 5. Listop. 1840. urodziło się: chłopców.	dziewcząt.	umarło: płci męsk.	płci żeńsk.	ślub wzięło par.
W kościele katedralnym	X. Pr. Urbanowicz	—	1	3	1	1	1
W koś. farn. S. Maryi Magd.	- Mans. Grandke	—	1	2	1	—	2
S. Wojciecha	- Mans. Balcerowski	—	7	2	3	—	1
W kościele Sw. Marcina	- Prob. Kamieński	—	3	1	2	2	1
Dnia 11. Listopada . .	- Mans. Balcerowski	X. Mans. Grandke					
		- Wik. Szulczyński					
Gmina niemiecko-katolicka	- Pawelke	- Pawelke	—	—	—	—	—
Dominikanów	- Kapłan Scholtz	- Wik. Borowicz	—	—	—	—	—
W klaszt. siostr miłosierdzia	- Prob. Dyniewicz	—	—	—	—	—	—
W ewanielickim S. Krzyża	Pastor Friedrich	Superint. Fischer	6	7	3	1	1
W ewanielickim S. Piotra	Kandydat Kade	—	—	—	—	—	—
W kościele garnizonowym	Pastor dyw. Hoyer	—	1	1	2	1	1
		Ogółem .	19	16	12	5	7